

101

List do Jodki-Narkiewicza z Krakowa z 25 maja 1908r. na dwóch i pół stronach papieru listowego formatu 17 1/2 x 11 cm.

Kraków 25/V

Mój drogi! Dzisiaj dopiero przemogłem siebie, by Ci napisać słów parę. Wyznam Ci bowiem otwarcie, że do żadnej gawędy nie mam zupełnie ochoty i <sup>1)</sup> ~~chęci~~. Z jednej strony wyczuwam wszędzie brak zaufania do przyszłości beckiej, z drugiej, gdy pomyślę o przyszłości i zacznę obliczać ludzi, to mi ręce chcą opadać. Jednym słowem gadać się nie chce i kwita. Czuje się teraz tak jakbym z szerokiej drogi szedł dla skrócenia jej na wąską dróżkę, która w dodatku zamienia się w ścieżynę i tu na tej ścieżynie zaskoczyła mnie noc. Wiem dobrze, że ta szeroka droga, którą opuściłem, prowadzi do celu, lecz prowadzi bardzo, bardzo daleko, wiem i czuję, że szedł skrótem i że na nim dotąd stoję, lecz czy mi się siły nie wyczerpią przy przeczekiwaniu nocy nie wiem. Wracać nie chcę i będę próbował w i w ciemności iść do końca - końca czego, mnie czy moich sił, czy ścieżki - oto pytanie, które stoi przede mną i które rozstrzygnąć ~~muszę~~ musi najbliższa przyszłość. Tym skrótem jest dla mnie becja i wszystko, co z nią jest związane.

Pytasz, czy jesteśmy zdolni do tego lub owego. Jesteśmy zdolni jedynie do dopadnięcia resztkami sił do czegokolwiek większego. Uda się, dobrze! Można rozpocząć na nowo budowę różnych rzeczy. Nie uda się - no to koniec i basta. Do żadnych politycznych rzeczy nie mamy sił i możliwości, to fakt.

Co do <sup>2)</sup> Zorzy. Mam dwie rady. a) walka z moskalofilstwem wszelkim, postępowym, socjalistycznym, esdeckim. b) nie ~~zajmuj~~ literackich rozpraw wogóle, w szczególności Weisberga. Są to, mój drogi, absurdy, dobre dla Głosu lwowskiego, ale nie dla szanującego się pisma. jest to licho wie co, i stanowczo zarzuć. Co do pierwszego to wydaje mi się to jeszcze jedyną poważniejszą kwestią polityczną na której możemy wypłynąć, a materiałów do tego życie dostarcza masami.

115

4.

Polityka dumy i rządu co do kraj<sup>6</sup>ów, ruch rosyjski i t.d. Jest to przeciwstawie-  
nie się polityce germanofilskiej i dlatego moskalofilskiej jak jest obecnie  
w modzie w Polsce, a która wobec prześladowań rządowych u nas coraz mniej znaj<sup>3</sup>  
dują dowość będzie zwolenników. Bardzo rad z tego powodu jestem z mowy Ignacego.  
Nie włączę się teraz bardzo po kraju i otwarcie <sup>to</sup> ~~o~~ mówię, nie chcę myśleć o  
polityce, unikam nawet rozmów o tym, bo te niechybnie zaczepiają o drażliwą  
dla mnie kwestię jak, a ja tej na razie rozstrzygać nie potrafię. Więc ci nic  
powiedzieć nie mogę. Chciałbym za pewien czas rozmawiać inaczej, weselej i  
obszerniej, ale to przyszłość, a teraźniejszość to taka, że, powtarzam, gadać  
mi się o niej nie chce. Więc bywaj zdrów.

Twój

Ziuk

Wyjeżdżam jutro rano.

1. Przemysł Becha - przyjęcie Organizacji Bojowej  
Nota o przygotowywaniu akcji berdańskiej.
2. Lona - przedawanie "Przedsiębiorcy."
3. Ignacy Dąbrowski